

Wspomnienia Pani Małgorzaty Kalicińskiej-Buraczewskiej o rodzinie, przyjaciółach i Szpitalu Ujazdowskim

Mrs. Małgorzata Kalicińska-Buraczewska's reminiscences about her family, friends and Ujazdowski Hospital

Stanisław Ilnicki

Klinika Psychiatrii, Stresu Bojowego i Psychotraumatologii CSK MON WIM w Warszawie;
kierownik: płk dr n. med. Radosław Tworuz

Streszczenie. Tematem artykułu są wspomnienia Pani Małgorzaty Kalicińskiej-Buraczewskiej, córki lekarza wojskowego, mjr. dr. med. Wiktora Kalicińskiego (1896–1940), o rodzinie, przyjaciółach i Szpitalu Ujazdowskim, na terenie którego mieszkała do września 1939 r. Opisała w nich rodowód swego ojca, przebieg jego służby wojskowej w okresie walk o niepodległość, pracę w Pracowni Anatomopatologicznej i Radiologicznej Szpitala Ujazdowskiego, zajęcia z podchorążymi-studentami Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, pracę na stanowisku sekretarza Redakcji czasopisma „Nowotwory”. Wspomniała o służbie ojca w Legionach oraz o jego roli w balsamacji zwłok marszałka Józefa Piłsudskiego. Opisała krąg sąsiadów swojej rodziny, współmieszkańców Ujazdowa, oraz przyjaźń z rodziną płk. dr. med. Jana Nelkena (1878–1940), kierownika naukowego Oddziału Psychiatrycznego Szpitala Ujazdowskiego. Przedstawiła tragiczne losy wojenne i okupacyjne obu rodzin: śmierć ojca i dr. Nelkena w Katyniu oraz jego żony, dr Ireny Borkowskiej-Nelkenowej (1899–1944), i córki Anny (1926–1944) w Powstaniu Warszawskim. Opisała powojenne losy swojej rodziny i Jana Nelkena juniora oraz udział w działalności Stowarzyszenia Szpital Ujazdowski.

Słowa kluczowe: Szpital Ujazdowski, lekarze wojskowi, 1918–1939, Zbrodnia Katyńska

Abstract. The subject of this article is reminiscences of Mrs. Kalicińska-Buraczewska, a daughter of a military physician, Maj. Wiktor Kaliciński, MD, PhD (1896–1940), about her family, friends and the Ujazdowski Hospital, where she was living until September 1939. In her reminiscences she described her father's lineage, a course of his military service during the fight for independence of Poland, his work at the Anatomic Pathology and X-Ray Unit of the Ujazdowski Hospital, classes with cadet-students of the Medicine Faculty at the Warsaw University and a job of the Secretary of the "Cancers" magazine Editorial Office. She mentioned her father's service in the Polish Legions of the World War I and his role in embalming of the Marshal Józef Piłsudski's corpse. She described neighbours of her family, co-residents of Ujazdów and the friendship with a family of Col. Jan Nelken, MD, PhD (1878–1940), the head of the Ujazdowski Hospital Psychiatric Ward. Moreover, she presented the tragic fate of both families during WW2 and German occupation of Poland: the death of both her father and doctor Jan Nelken in Katyn, and the death of doctor Nelken's wife Irena Borkowska-Nelken, PhD (1899–1944) and their daughter Anna (1926–1944) in the Warsaw Uprising. Her reminiscences cover also the post-war history of her family and of Jan Nelken Jr., and her activity in the Ujazdowski Hospital Association.

Key words: 1918–1939, Katyn Massacre, military physicians, Ujazdowski Hospital

Nadesłano: 9.05.2020. Przyjęto do druku: 24.06.2020

Nie zgłoszono sprzeczności interesów.

Lek. Wojsk., 2020; 98 (3): 217–224

Copyright by Wojskowy Instytut Medyczny

Adres do korespondencji

dr hab. med. Stanisław Ilnicki

Klinika Psychiatrii, Stresu Bojowego

i Psychotraumatologii CSK MON WIM

ul. Szaserów 128, 04-141 Warszawa

e-mail: silnicki@wim.mil.pl

Podczas spotkania wielkanocnego pracowników oraz przyjaciół Szpitala na Szaserów 22 marca 2018 r. generał profesor Grzegorz Gielera, dyrektor WIM, wręczył Pani Małgorzacie Kalicińskiej-Buraczewskiej statuetkę

nagrody „Animus Fortis” (Mężny Duch) [1,2]. Uczynił to w hołdzie Jej ojcu, mjr. dr. med. Wiktorowi Kalicińskiemu, zamordowanemu w Katyniu sekretarzowi generalnemu Komitetu Budowy Pomnika Sanitariusza, pierwowzoru



Rycina 1. Akt wręczenia Pani Małgorzacie Kalicińskiej-Buraczewskiej nagrody *Animus Fortis* 2017 [1]

Figure 1. Ceremony of awarding Mrs. Małgorzata Kalicińska-Buraczewska with *Animus Fortis* 2017 Award [1]

statuetki [3,4]. Uczynił to również w uznaniu osobistych zasług laureatki w utrwalaniu pamięci o Szpitalu Ujazdowskim – poprzedniku Szpitala na Szaserów (ryc. 1.).

Wracając myślami do tej uroczystości, poprosiliśmy Panią Małgorzatę Kalicińską-Buraczewską, by opowiedziała Czytelnikom „Lekarza Wojskowego” o swoim Ojcu i bliskich Jej osobach związanych ze Szpitalem Ujazdowskim, na terenie którego mieszkała do 6 września 1939 r.

Mój ojciec, Wiktor Franciszek Kaliciński (ryc. 2.), urodził się 18 sierpnia 1896 r. w Krakowie jako trzeci z dziecięciorga dzieci Tadeusza Romana, z zawodu stolarza, i matki Marii z Buratowskich. W czasie I wojny światowej dziadek wraz z trzema najstarszymi synami – Eugeniuszem, Julianem i Wiktorem, moim ojcem – poszli do Legionów. Czwarty z jego siedmiu synów, 18-letni Wacław, ochotnik w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., poległ wraz z całą swoją kompanią w Dytiatynie, w bitwie zwanej Polskimi Termopilami, i został pośmiertnie odznaczony Orderem Virtuti Militari V klasy [6]. Piąty z braci, Stefan, jako student-podchorąży zginął na poligonie, odbywając służbę wojskową.

W czasie II wojny światowej bratanek mego ojca, Wacław, syn Juliana, uczeń Liceum im. Stanisława Staszica w Warszawie, został wywieziony z łapanki ulicznej do obozu koncentracyjnego Stutthof i zginął podczas ewakuacji morskiej obozu w 1945 r. Najmłodsza z trzech siostrzycy, Janina – szyfrantka Armii Poznań, i dwie siostrzenice, córki siostry Kazimierzy, Halina i Maria, pracujące na dalekopisach Poczty Głównej w Warszawie, aresztowane za udział w konspiracji, przeżyły Pawiak i obóz koncentracyjny Auschwitz. Ciotka Janina przeżyła Ravensbrück i została uwolniona w 1945 r. przez aliantów. Obie kuzynki przeżyły pobyt w obozie



Rycina 2. Portret por. dr. med. Wiktora Kalicińskiego wykonany przez por. dr. med. Jana Kochanowskiego 18.10.1924 r. [5]

Figure 2. Portrait of Lt. Wiktor Kaliciński, MD, PhD, drawn 18.10.1924 by Lt. Jan Kochanowski, MD, PhD [5]

dzięki śmiałej ucieczce z marszu ewakuacyjnego („marszu śmierci”) w styczniu 1945 r.

Tyle mogę powiedzieć o rodowodzie mego ojca. Mogę też przedstawić podstawowe fakty z Jego życiorysu, bez szczegółów opisanych w publikacjach [7-10].

Pierwsze lata nauki we Lwowie, 8-klasowe gimnazjum klasyczne z maturą w Nowym Targu. Od 6 sierpnia 1914 r. 6. batalion I Brygady Legionów. W listopadzie 1914 r. ranny w bitwie pod Krzywopłotami. W roku akademickim 1915/1916 początek studiów na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego (UJ). W listopadzie 1918 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Ponownie ranny w czerwcu 1919 r. W listopadzie tegoż roku mianowany podporucznikiem z przydziałem do Dowództwa Górskiej Dywizji Strzelców Podhalańskich. Od czerwca 1920 do kwietnia 1921 r. pod lekarz w pociągach sanitarnych na froncie, a następnie w III Powstaniu Śląskim (ryc. 3.). W październiku tego roku odkomenderowany na UJ w celu kontynuowania studiów.

W 1924 r. ojciec został przeniesiony do Warszawy, z przydziałem do Wojskowej Szkoły Sanitarnej. Kontynuował studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego (UW), uwieńczony w 1925 r. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich. Wyznaczony na stanowisko młodszego ordynatora w Pracowni Anatomopatologicznej Oficerskiej Szkoły Sanitarnej, specjalizował się w tej dziedzinie pod kierunkiem płk. dr. med. Kazimierza Kuligowskiego [11]. Awansował na kolejne stopnie oficerskie i w 1934 r. jako major lekarz został kierownikiem



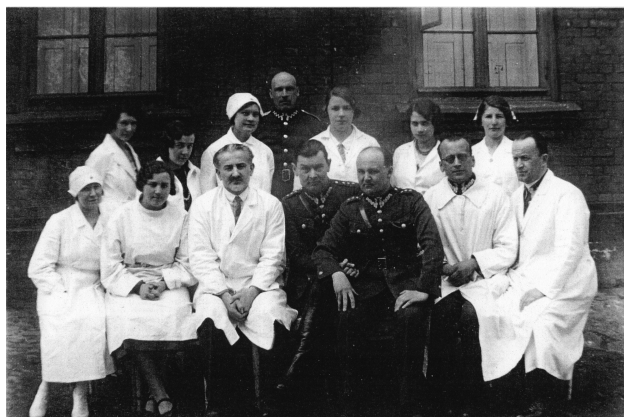
Rycina 3. Generał Andrzej Galica w pociągu sanitarnym nr 53, Bielsko dnia 25.01.1921. Od lewej: kpt. Nowicki, mjr Miodoński, pani Rozwadowska, gen. A. Galica, kpt. F. Bałaszkeskul, ppor. W. Kaliciński [5].

Figure 3. General Andrzej Galica in No. 53 Medical Train, Bielsko, January 25, 1921. Left to right: Capt. Nowicki, Maj. Miodoński, Mrs. Rozwadowska, Gen. A. Galica, Capt. F. Bałaszkeskul, Lt. W. Kaliciński [5].

Oddziału Anatomopatologicznego Centrum Wyszko-
lenia Sanitarnego (CWSan), pozostając na tym stanowi-
sku do wybuchu wojny. Poza codziennymi obowiązkami
szpitalnymi ojciec prowadził ćwiczenia z histologii i hi-
stopatologii dla studentów wojskowych 2. i 5. roku stu-
diów na Wydziale Lekarskim UW. W latach 1929–1939
był sekretarzem Redakcji czasopisma Instytutu Radowe-
go „Nowotwory” [12]. Ponadto specjalizował się w radio-
logii pod kierunkiem płk. prof. Witolda Zawadowskie-
go (ryc. 4.). W 1935 r. jako rentgenolog objął kierowni-
ctwo Przychodni Przeciwgruźliczej przy ul. Miodowej 23,
w której pracował popołudniami [13,14].

Ojciec mój był aktywny na wielu polach, które trud-
no byłoby mi wyliczyć w tej rozmowie [10,15]. Inter-
sująca dla Czytelników „Lekarza Wojskowego”, na któ-
rego łamach opublikował dwie prace naukowe [16,17],
może być znana powszechnie sprawa losów balsamacji
zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego [18], którą ojciec –
wspólnie z doc. Józefem Laskowskim z Instytutu Rado-
wego [19] – przeprowadził 12 maja 1935 r. w Belwederze.
W związku z opowieściami, że „trumnę trzeba było zału-
tować, bo balsamacja się nie udała”, chcę powiedzieć, że
nie potwierdzały tego systematyczne kontrole specjali-
stycznej komisji. Latem 1937 r., wracając z wakacji, by-
łam z rodzicami w krypcie na Wawelu i nie widziałam śla-
du zniszczenia na twarzy Marszałka. Pamiętam, że pro-
blemem było skuteczne zabezpieczenie sarkofagu przed
wilgocią w podziemiach wawelskich. Kilka razy musiał
być zmieniany mundur, bo pleśniał (ryc. 5.) [21].

W 1921 r., podczas odkomenderowania na studia
w Krakowie, ojciec poznał moją przyszłą mamę – Annę
z Drezińskich. Była panienką z tzw. dobrego domu, po
pensji prowadzonej w Bielsku (obecnie Bielsko-Bia-
ła) przez zakonnice, pracowała w biurze wojskowym.



Rycina 4. Zespół Oddziału Radiologicznego Centrum Wyszko-
lenia Sanitarnego (1934). I rząd od lewej: płk Witold Zawadowski, kpt Mieczysław
Ossowski, kpt Jan Kochanowski, kpt Stanisław Wszelaki i mjr Wiktor
Kaliciński; II rząd, druga od lewej dr Maria W. Werkenthin; u góry st.
sierż. Franciszek Smurawski [5].

Figure 4. Team of Sanitary Training Center Radiology Ward (1934). First
row, left to right: Col. Witold Zawadowski, Capt. Mieczysław Ossows-
ki, Capt. Jan Kochanowski, Capt. Stanisław Wszelaki and Maj. Wiktor
Kaliciński; second row: Maria Werkenthin, MD, PhD (second from left);
at the top Srg. Franciszek Smurawski [5].



Rycina 5. Pogrzeb marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Wawelu,
18.05.1935 r. Przy trumnie Pani Aleksandra Piłsudska, w I rzędzie od le-
wej stoją: gen. Stanisław Rouppert, mjr Wiktor Kaliciński, doc. Józef
Laskowski, gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski i kpt. Mieczysław
Lepecki [21].

Figure 5. Funeral of the Marshal of Poland Józef Piłsudski at the Waw-
el Royal Castle May 18, 1935. Mrs. Aleksandra Piłsudska stands by
the casket, in the first row, left to right – Gen. Stanisław Rouppert, Maj.
Wiktor Kaliciński, Assistant Professor Józef Laskowski, Gen. Bolesław
Wieniawa-Długoszowski and Capt. Mieczysław Lepecki [21].

Pobrali się w 1926 r. w Warszawie. Rok później urodzi-
łam się ja, a 3 lata po mnie mój brat Kajetan (ryc. 6.) [5].

Zamieszkaliśmy na terenie Ujazdowa. Na począt-
ku w kawalerce na Zamku, po roku w dwupokojo-
wym mieszkaniu w tzw. generałównie, która nie prze-
trwała wojny. Na I piętrze mieszkali z rodzinami



Rycina 6. Z rodzicami i bratem na Gubałówce, 1937 r. [5]

Figure 6. With her parents and brother on the Gubałówka Peak, 1937 [5]

gen. dr Kołtątaj-Srzednicki [11,22] i gen. Wacław Karaszewicz-Tokarzewski [23]. Były tam też dwie kawalerki ze zmieniającymi się lokatorami. Na II piętrze były dwa mieszkania czteropokojowe. Jedno zajmowaliśmy my, a drugie rodzina dr. Włodzimierza Dobrowolskiego [10,11]. Były jeszcze dwa mieszkania dwupokojowe, które w różnym czasie zajmowali sierż. Grzeszczuk, sekretarz w Komendzie Głównej, i kpt. Pauker z kwatermistrzostwa. Na parterze mieszkali: dozorca, pan Królak, dr Wacław Kafliński [11,24], dr Adam Kaczurba [11,24], szermierz sierżant Radtke [11] i plut. Nalepka, podkomendny lekarza szkolnego mjr. Józefa Wilocha [11].

Okno kuchenne naszego mieszkania wychodziło na zamknięty dziedziniec Oddziału Chorób Umysłowych, zwanego „Dwójką”. Dzieci mówiły „wariatkowa”, ale rodzice zwracali im uwagę, by tak nie mówić. Mama groziła mi, że jeśli będę siedziała na oknie i patrzyła, co się dzieje w ogródku, to mi zabroni wchodzenia do kuchni. Kończyła, że są to ludzie chorzy. Kierownikiem naukowym tego oddziału był płk. dr med. Jan Nelken, który miał ze swoją młodą żoną, rówieśniczką mojej mamy, dr filozofii Ireną z Borkowskich, dwoje dzieci – starszą ode mnie o 9 miesięcy Anię i młodszego ode mnie o 5 lat Janka. Opowiem

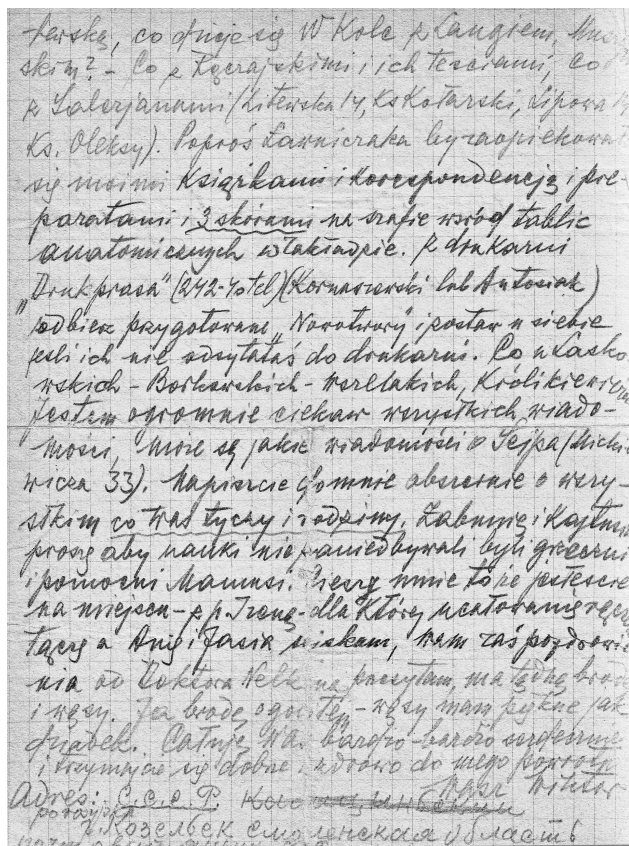
o tym szczegółowo, bo po „sielskim anielskim dzieciństwie” losy naszych rodzin podczas wojny splotły się tragicznie.

Doktor Nelken i jego żona, pracująca jako polonistka w Wydziale Oświaty Dorosłych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na ul. Szucha 25, szukali towarzyszek zabaw dla swojej córki. Mieszkaliśmy w pobliżu. Ja z rodzicami na terenie szpitala, a państwo Nelkenowie na ul. Matejki pod nr 6. Z Anią poznałyśmy się w miejscu naszych zabaw – ogrodowej części Oddziału Psychiatrycznego, do którego Ania przychodziła z opiekunką. Trwało to do czasu przejścia dr. Nelkena na emeryturę w 1934 r. Potem wraz z naszymi młodszymi braćmi, Kajetanem i Jankiem, bawiliśmy się na przemian – albo na Matejki, albo, gdy doktor przyjmował tam pacjentów, u nas. Z państwem Nelkenami mieszkała mama pani Ireny, pani Borkowska, bratanica kompozytora Zygmunta Noskowskiego, która czytała nam książeczki, grała na pianinie i uczyła piosenek.

Na Matejki największe wrażenie robił na mnie gabinet dr. Nelkena – duży piękny pokój, biblioteka, regały zasłonięte kotarą. Na co dzień gabinet pełnił funkcję salonu. Stała w nim skórzana kanapa, która mogła być też kozetką psychoanalityka, bo dr Nelken leczył pacjentów tą metodą [25].

Z Anią Nelkenówną chodziłyśmy do przedszkola Rodziny Wojskowej, które mieściło się zamiennie w skrzydłowych częściach Belwederu lub GISZ-u (Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych) [26]. Potem poszłyśmy do różnych szkół – ja do szkoły Rodziny Wojskowej, która mieściła się w Alei Szucha 49, w skrzydle nieistniejącego dziś gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych, a Ania uczyła się w prywatnej szkole pani Heleny Szalajowej (starszej siostry Marii Skłodowskiej-Curie) na ul. Smolnej. Nadal utrzymywałyśmy ze sobą stały kontakt. W dni świąteczne z braćmi jeździliśmy do Królewskiej Góry w Konstancinie, gdzie Państwo Nelkenowie mieli dom wypoczynkowy zaprojektowany przez znanych architektów, małżonków Syrkusów [27].

Mój ojciec poszedł na wojnę bez przydziału mobilizacyjnego. Według przydziału z marca 1939 r. miał objąć komendę szpitala wojskowego w Łodzi, ale ten przydział cofnięto. Na początku czerwca ojciec stawał do raportu u gen. [Stanisława] Roupperta, prosząc o nowy przydział. Usłyszał: „Nie denerwuj się, na czas się dowiesz”. W nocy z 5 na 6 września przyszedł do nas pożegnać się doc. Laskowski, który otrzymał przydział mobilizacyjny do pociągu sanitarnego. Kiedy ojciec powiedział mu, że nie dostał przydziału, odpowiedział: „To jedź ze mną”. Jednakże 6 września ojciec dołączył do ewakuującego się na wschód 104. Szpitala Wojennego, utworzonego na bazie Szpitala Ujazdowskiego. Również dr Nelken, w wieku 61 lat, z cukrzycą, uznany za „niezdolnego do służby wojskowej w polu”, poszedł na wojnę bez



Rycina 7. Fragment listu mjr. dr. med. Wiktora Kalicińskiego z obozu jenieckiego w Kozielsku do rodziny [5]

Figure 7. Excerpt of a letter sent by Maj. Wiktor Kaliciński, MD, PhD to his family from the Kozielsk POW camp [5]

przydziału mobilizacyjnego. Jak sądzę, postąpił tak – podobnie jak mój ojciec – z poczucia obowiązku.

6 września nasze mieszkanie na Ujazdowie zostało zniszczone przez ostrzał artyleryjski. Wszystkim mieszkańcom nakazano opuścić teren szpitala. Pani Irena [Nelenowa] przygarnęła nas do siebie. Na Matejki mieszkaliśmy do końca października 1939 r. Na początku listopada wyprowadziliśmy się na Kazimierzowską 47. Przed Bożym Narodzeniem otrzymaliśmy jedyny list od ojca, wysłany 28 listopada 1939 r. z Kozielska (ryc. 7.) [5].

Pani Małgorzata Kalicińska-Buraczewska wyraziła zgodę na przytoczenie fragmentu tego listu, ilustrującego troski ojca w niewoli: „(...) Poprosz Ławniczaka by zaopiekował się moimi książkami, korespondencją i preparatami i 3 skórami na szafie wśród tablic anatomicznych w zakładzie. Z drukarni „Drukpress” (242–70 tel) (Kornaszewski lub Antosiak) odbierz przygotowane „Nowotwory” i postaw u siebie, jeśli ich nie odsyłałaś do drukarni. Co u Laskowskich [19] – Borkowskich [10,28,29] – Wszelakich [11,30], Królikiewicza [10,11,29].

Jestem ogromnie ciekaw wszystkich wiadomości, może są jakieś wiadomości od Seipa (Mickiewicza 33) [31]. Na piśmie do mnie obszernie o wszystkim co Was tyczy i rodzin, Żabusię i Kajtusia proszę, aby nauki nie zaniedbywali, byli grzeczni i pomocni Mamusi. Cieszy mnie to, że jesteście na miejscu z p[anią] Ireną, dla której ucałowania rączek łączę a Anię i Jasia ściskam. Wam zaś pozdrowienia od doktora Nelkena przesyłam (...) Adres: C.C.C.P. Козельск, Смоленская область”.

O śmierci ojca dowiedzieliśmy się 28 maja 1943 r. z komunikatu w „Nowym Kurjerze Warszawskim”, tzw. gadzinówce, o odkryciu przez Niemców masowych grobów polskich oficerów w Katyniu [32,33]. Ciało ojca zidentyfikował dr Wodziński, członek międzynarodowej technicznej komisji Czerwonego Krzyża, przeprowadzającej ekshumację, który znał ojca osobiście.

Z Kazimierzowskiej w 1940 r. przeprowadziliśmy się na Nalewki 4, do mieszkania stryja Juliana, który był w niewoli. Mama mieszkała tam z moim bratem do powstania, pracując jako sekretarka medyczna na ul. Miodowej 23, w przychodni radiologicznej, której kierownikiem przed wojną był mój ojciec. Po aresztowaniu w 1942 r. ciotki i kuzynek – o czym mówiłam wcześniej – mama wysłała mnie do rodziny do Tenczynka. Tam na tajnych kompletach w 1944 r. ukończyłam gimnazjum. Podczas matury, zaaranżowanej jako spotkanie towarzyskie, był „kociot”. Wszyscy uczestnicy zostali zatrzymani. Pięciu egzaminujących nas profesorów trafiło do więzienia na Montelupich. Przed śmiercią uratowało ich wkroczenie wojsk sowieckich do Krakowa. Mnie z koleżankami zwolniono, pozostawiając pod nadzorem. Po wojnie moje świadectwo dojrzałości zostało pozytywnie zweryfikowane.

Podczas powstania mój 14-letni brat Kajetan, pseudonim „Kajtek”, został ranny. Przysypany gruzami aresztu na ul. Daniłowiczowskiej, został wydobyty przez swego dowódcę, por. Olędzkiego [34]. Po powstaniu mama wyszła z ludnością cywilną Warszawy do Pruszkowa. Dzięki pomocy pani Kaflńskiej, żony mjr. dr. med. Wacława Kaflńskiego, naszego sąsiada z Ujazdowa [24], przetrwała na wsi pod Opoczmem. Brat, ewakuowany ze szpitala, wyskoczył z pociągu i dotarł do Milanówka. W końcu października 1944 r., tego samego dnia co mama, dotarł do Tenczynka. W 1945 r. zamieszkaliśmy w Krakowie. Starłam się na medycynę, ale był *numerus clausus* dla kobiet. Zaczęłam studiować biologię. Na II roku prosiłam dziekana Supniewskiego o przeniesienie na medycynę, nie zgodził się, powiedział, że jest „przeciwny tworzeniu klanów lekarskich”. Mama podjęła pracę w Ubezpieczalni Społecznej jako sekretarka medyczna, a ja jako guwernantka w rodzinie prezydenta Krakowa Juliusza Leo (1861–1918), potem w agencji radiofonicznej. W 1946 r. we trójkę wróciliśmy do Warszawy. Zamieszkaliśmy w Bernerowie na ul. Telefonicznej. Gdy

w 1950 r. utworzono Wojskową Akademię Techniczną, zostaliśmy wykwaterowani na ul. Dzielną. Mama mieszkała tam do śmierci. W 1956 r. za radą adwokata, mama wystąpiła o przyznanie renty po ojcu. Władze wojskowe odmówiły, tłumacząc, że „nie ma dokumentów świadczących o służbie wojskowej ojca”. Do emerytury pracowała jako sekretarka w Instytucie Sztuki PAN na ul. Długiej. Zmarła w 1982 r. i została pochowana na Starych Powązkach. Brat Kajetan ukończył studia medyczne. Jako lekarz pediatra przez kilkanaście lat był ekspertem WHO do spraw rodziny. Pracował w Laosie i na Filipinach. Zmarł w 2007 r.

Ja w 1947 r. spotkałam przypadkowo w Warszawie prof. Laskowskiego, który zaproponował mi pracę na stanowisku laborantki na oddziale radioterapii Instytutu Radowego na Wawelskiej. Pracowałam tam do 1956 r. Potem w Instytucie Badań Jądrowych w Laboratorium Ochrony Radiologicznej, następnie w Centralnym Laboratorium Surowic i Szczepionek w Pracowni Radioimmunologicznej na ul. Chełmskiej. W 1982 r. przeszłam na emeryturę.

Pułkownik doktor Jan Nelken został zamordowany w Katyniu w marcu 1940 r., miesiąc przed moim ojcem. Obaj spoczywają na Cmentarzu Wojennym w Katyniu [29]. W 2008 r. pośmiertnie zostali awansowani – dr Nelken na generała [35], mój ojciec na podpułkownika [36]. Pani Irena w okresie oblężenia Warszawy pracowała jako pielęgniarka w przychodni PCK. Podczas okupacji działała w konspiracji. Zginęła 20 sierpnia 1944 r. pod gruzami zbombardowanego szpitala powstańczego na ul. Miodowej 24. Ekshumowana po wojnie, nierozpoznana, została pochowana w zbiorowej mogile na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli [25,37]. Ania Nelkenówna na tajnych kompletach w Liceum Kowalczykówny i Jaworkówny w maju 1944 r. zdała maturę. W powstaniu była łączniczką w Batalionie AK „Zośka”. 23 września 1944 r. została zamordowana przez Niemców w piwnicy budynku na Solcu wraz pozostawionymi pod ją opieką 4 rannymi powstańcami. Pośmiertnie została odznaczona Krzyżem Walecznych. Pochowana jest w zbiorowym grobie żołnierzy Batalionu „Zośka” na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach [25,37].

Mieszkanie na ul. Śniadeckich 23, do którego pani Irena z dziećmi została wysiedlona z domu na ul. Matejki, doszczętnie spłonęło w powstaniu wraz ze znajdującymi się w nim rzeczami. Nie przetrwała ani jedna fotografia rodzinna Państwa Nelkenów [38]. Zachowało się tylko młodzieńcze zdjęcie pani Ireny w indeksie studenckim przechowywanym w archiwum UW [39]. Jedyne anonimowy wizerunek Ani Nelkenówny – nie licząc naszej wspólnej fotografii z dzieciństwa – został utrwalony w kadrze filmu powstańczego. Został rozpoznany przeze mnie w 1989 r. w odpowiedzi na apel tygodnika „Stolica” [40].

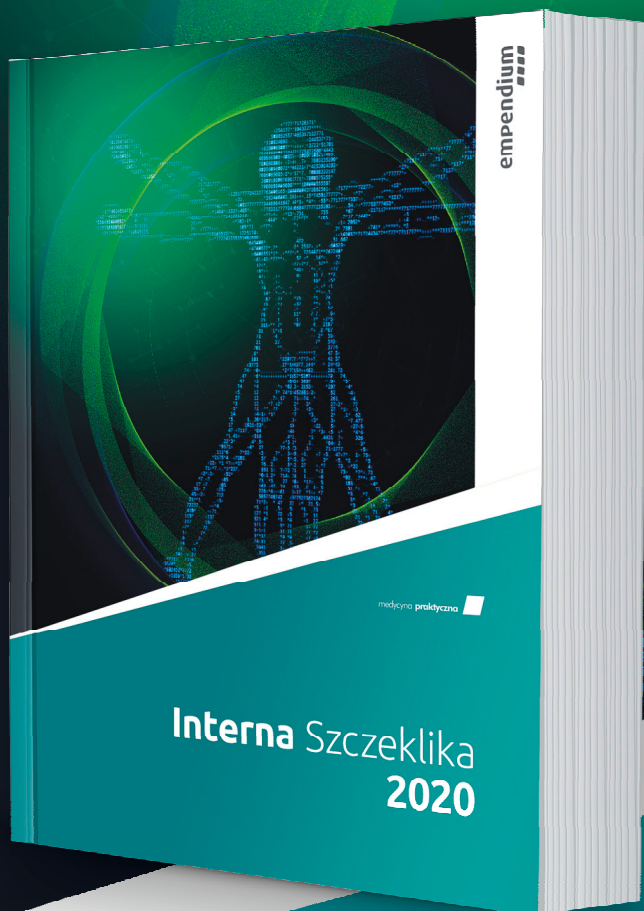
13-letni Janek Nelken po powstaniu przebywał w sierocińcu w Zakopanem. Mimo przeszkód stawianych mu, jako synowi „sanacyjnego oficera”, ukończył studia prawnicze na UW. Potem został doktorem praw. Świetnie zapowiadającą się karierę naukową, w której m.in. kontynuował tematy badań zapoczątkowanych przez ojca, przerwała choroba. Zmarł w 2019 r. Został pochowany w grobie dziadków na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim przy ul. Młynarskiej.

Po śmierci mego męża w 1992 r. [41,42] włączyłam się w działalność Stowarzyszenia Twórców Muzeum Zamku i Szpitala Wojskowego na Ujazdowie, przekształcone go obecnie w Stowarzyszenie Zamek Ujazdowski. Przez całą okupację i po wojnie cały czas czuliśmy serdeczne wsparcie ze strony kolegów ojca. Teraz na miarę moich skromnych możliwości chcę się przyczynić do ocalenia od zapomnienia pamięć o bliskich mi ludziach i sprawach, którym poświęcili życie.

Piśmiennictwo

1. www.wim.mil.pl/183-aktualnoci/2886-spotkanie-wielkanocne-pracownikow-i-przyjaciol-szpitala
2. www.wim.mil.pl/images/Jrybak/20191206Animus/Regulamin_nagrody_Animus_Fortis.pdf
3. Wiśniewski Z. Pomnik, którego nie ma. In: Lekarzy losy wojenne. Szkice. Naczelna Izba Lekarska, Warszawa 2010: 9–13
4. Komitet Budowy Pomnika dla Uczczenia Pamięci Członków Służby Zdrowia Poległych za Ojczyznę. Sprawozdanie styczeń 1927–styczeń 1937. Oprac. mjr dr med. W. Kaliciński, sekretarz generalny Komitetu. Warszawa 1937: 1–41
5. Archiwum rodzinne Pani Małgorzaty Kalicińskiej-Buraczewskiej
6. www.pl.wikipedia.org/wiki/Bitwa_pod_Dytlatynem
7. Centralne Archiwum Wojskowe. Ap 1939; Ap 5765
8. Akta Izby Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, GBL DSKM PL\327\1\0\2292
9. Kaliciński Wiktor. www.pl.wikipedia.org/wiki/Wiktor_Kalici%C5%84ski#cite_note-14
10. Gliński JB. Słownik biograficzny lekarzy i farmaceutów ofiar drugiej wojny światowej. T. 1. Wydawnictwo Medyczne Urban & Partner, Wrocław 1997: 164–165, 35, 69; T. 2. Naczelna Izba Lekarska, Warszawa 1999: 242–243
11. Markowski B, ed. Podchorążowie z Ujazdowa. Klub Wychowanków Szkoły Podchorążych Sanitarnych, Londyn 1972: 83, 96, 102, 115, 132, 154
12. Topik E. „Z drukarni... zabierz przygotowane Nowotwory...” mjr dr Wiktor Kaliciński – sekretarz Redakcji w latach 1929–1939. Nowotwory, 2003; 53 (4): 434–437
13. Kaliciński W. Sprawozdanie skarbnika Polskiego Lekarskiego Towarzystwa Radiologicznego i Fizjoterapeutycznego (...). Zakłady Graficzne „Drukprasa”, Warszawa 1937
14. Kaliciński W. Sprawozdanie z działalności Pracowni Rentgenologicznej 1937–1938. In: Sprawozdanie z działalności Warszawskiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Warszawa 1938: 20–23
15. Kaliciński W. Anatomia i fizjologia człowieka. In: Fiumel A, ed. Podręcznik pielęgniarstwa i ratownictwa. Koło Wydawnicze Oficerów Korpusu Sanitarnego, Warszawa 1939: 1–49
16. Kaliciński W. Pierwotny mięsak żołądka (...). Lek Wojsk, 1927; 8 (5–6): 494–500
17. Kaliciński W. Rak mięsakowaty trzonu macicy z przerzutami (...). Lek Wojsk, 1928; 10 (5): 360–378
18. Jędrzejewicz W. Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935. T. 2. Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1977: 514, 519–520
19. Józef Laskowski (patolog). [www.pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Laskowski_\(patolog\)](http://www.pl.wikipedia.org/wiki/Józef_Laskowski_(patolog))

20. Kwiatkowski B. Fragment książki „Mumie. Władcy, święci, tyrani”. www.polityka.pl (19.11.2009)
21. Uroczystości pogrzebowe Józefa Piłsudskiego w Krakowie, sygn. NAC 1-A-209–237
22. www.pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Kołataj-Szednicki
23. www.pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Tokarzewski-Karaszewicz
24. Morawski T. Losy wychowanków Szkoły Podchorążych Sanitarnych pierwszych dziesięciu promocji (1922–1930): na podstawie archiwum dra Romana Jakubskiego. *Medycyna Nowożytna*, 2001; 8 (2): 95–130
25. Ilnicki S, Nelken J. Jan Władysław Nelken (1878–1940). *Wojskowy Instytut Medyczny*, Warszawa 2009: 20–21
26. Przedwojenny Belweder we wspomnieniach. www.rdc.pl/podcast/losiowski-belweder/
27. Wirtualne Muzeum Konstancina. www.muzeumkonstancina.pl/653_nelkena
28. Kalicińska-Buraczewska M, Augustynowicz D. Major dr med. Wilhelm Borkowski (1895–1941). *Lek Wojsk*, 2013; 91 (2): 223–227
29. Biogramy ofiar Zbrodni Katyńskiej. www.ksiegicmentarne.muzeumkatynskie.pl/
30. www.pl.wikipedia.org/wiki/Stanis%C5%82aw_Wszelaki
31. www.pl.wikipedia.org/wiki/Piotr_Seip
32. Moszyński A, ed. Lista Katyńska: jeńcy obozów Kozielsk–Ostaszków–Starobielsk zaginieli w Rosji Sowieckiej. „Gryf”, Londyn 1949: 82
33. Pamiętniki znalezione w Katyniu. Przedmowa J. Zawodny. Editions Spotkania, Paris-Warszawa 1990: 194–195, 199, 239, 245
34. www.1944.pl/powstancze-biogramy/kajetan-kalicinski,19504.html
35. M.P. 2007 nr 85 poz. 885 Nelken
36. Decyzja Nr 439/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 października 2007 (...)
37. Kunert AK. Rzeczpospolita walcząca. Powstanie Warszawskie 1944. Kalendarium. Wydaw. Sejmowe, Warszawa 1994: 158
38. Jezierski Z. Bohaterstwo i tragizm rodziny gen. bryg. dr. med. Jana Władysława Nelkena. *Lek Wojsk*, 2011; 89 (3): 288–294
39. Archiwum UW, Teczka akt personalnych Ireny Borkowskiej. Sygn. L. 2701
40. *Tygodnik Stolica* 1989; 3: 15
41. Dziukowa J. Szkoła radiologii onkologicznej profesora Janusza Buraczewskiego – w 10 rocznicę Jego śmierci. *Nowotwory*, 2002; 52 (2): 154–156
42. Towpik E. Wojenne drogi porucznika Buraczewskiego. *Nowotwory*, 2002; 52 (5): 428–437



Interna Szczeklika 2020

Zamówienia i informacje:

telefonicznie

– 800 888 000 (nr bezpłatny)

– 12 293 40 80

pod adresem ksiegarnia.mp.pl

oprawa miękka, ok. 2800 stron

numer katalogowy 90800

cena 260 zł

(dla prenumeratorów 150 zł)